

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2013 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

**Przewodniczący: SSO Anna Szeliga**

**Sędziowie: SO Bogna Kuczyńska**

**SO Klaudiusz Senator (spr.)**

**Protokolant: st.sekr.sądowy Iwona Stefańska**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach Jerzego Piwko

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2013 roku

sprawy P. D.

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Busku Zdroju

z dnia 25 września 2012 roku sygn. akt II K 1014/11

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając obydwie apelacje za oczywiście bezzasadne;

II. zasądza na rzecz Skarbu Państwa tytułem kosztów sądowych za II instancję od:

- oskarżyciela subsydiarnego T. K. kwotę 250 (dwieście pięćdziesiąt) złotych;

- oskarżonego P. D. kwotę 460 (czteryście sześćdziesiąt) złotych.

sygn. akt IXKa 17/13

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Busku Zdroju wyrokiem z dnia 25 września 2012r. skazał P. D. za popełnienie przestępstwa z art. 177§2 kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, na podstawie art. 69§1 i §2 kk i art. 70§1 pkt 1 kk oraz art. 71§1 kk w zw. z art. 33§1 i 3 kk wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 3 lata i wymierzył oskarżonemu 150 stawek dziennych grzywny, przy określeniu wysokości jednej stawki na 10 zł., na podstawie art. 46§2 kk zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego T. K. 5000 zł. tytułem nawiązki, zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela subsydiarnego 817 zł. tytułem poniesionych przez niego wydatków oraz zwolnił oskarżonego od obowiązku uiszczenia opłaty.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońca oskarżonego i pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego.

Pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego wniósł apelację na niekorzyść oskarżonego i zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a zwłaszcza

a) art. 7 k.p.k. poprzez odstąpienie od zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wbrew wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, zwłaszcza poprzez

- bezzasadne przyjęcie, iż w świetle zgromadzonego materiału dowodowego kierujący pojazdem marki T. (...) W. K. przyczynił się do wypadku zaistniałego w dniu 25 lutego 2011 roku w miejscowości S., pomimo istnienia niepodważalnych dowodów w postaci m.in. uszkodzeń uczestniczących w wypadku pojazdów, ich powypadkowego położenia, zidentyfikowanych przez policję śladów pozostawionych na jezdni oraz opinii biegłego, wykazujących jednoznacznie, że do zderzenia się obu pojazdów doszło na prawym pasie patrząc zgodnie z kierunkiem jazdy pojazdu marki T. (...) przy jednoczesnym braku dowodów wskazujących dostatecznie na przyczynienie się pokrzywdzonego do wskazanego wypadku;

b) art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez zaniechanie dostatecznego wyjaśnienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku:

- dowodów na których oparł się Sąd pierwszej instancji ustalając, że kierujący pojazdem marki T. (...) W. K. przyczynił się do wypadku drogowego w sytuacji, gdy Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia stwierdził jedynie, iż w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie można li tylko wykluczyć, iż kierujący pojazdem marki T. na łuku zakrętu przekroczył oś jezdni stwarzając tym stan zagrożenia dla nadjeżdżającego z przeciwnika samochodem M. oskarżonego;

2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia poprzez przyjęcie, iż kierujący pojazdem marki T. (...) W. K. przyczynił się do wypadku drogowego zaistniałego w dniu 25 lutego 2011 roku w miejscowości S., poprzez przekroczenie osi jezdni, stworzenie stanu zagrożenia dla nadjeżdżającego z przeciwnika samochodem M. oskarżonego, a następnie powrócenie na swój pas ruchu.

Podnosząc te zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z opisu czynu przypisanego oskarżonemu w pkt. I zaskarżonego wyroku ustalenia, iż kierujący pojazdem marki T. (...) W. K. przekroczył oś jezdni stwarzając stan zagrożenia, a następnie zaczął wracać na swój pas ruchu.

Obrońca oskarżonego na podstawie art. 444 kpk zaskarżył powyższy wyrok w całości. Powołując się na przepisy art.427§2 kpk i art.438 pkt 2 i 3 kpk zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na treść wyroku

-art.7 kpk poprzez dokonanie wybiórczej oceny materiału dowodowego z naruszeniem zasad swobodnej oceny dowodów określonej tymże przepisem.

- art.201 kpk poprzez nie uwzględnienie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu ruchu drogowego celem odtworzenia rzeczywistego przebiegu wypadku a zwłaszcza kwestii zakresu przekroczenia osi jezdni przez kierującego samochodem T. W. (...) w sytuacji, gdy wyliczenia /a w konsekwencji wnioski końcowe/ dokonane przez biegłego A. G. są niejasne zwłaszcza w kontekście opinii biegłego W. S..

2/ błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do uznania, iż P. D. przy uwzględnieniu dynamiki zdarzenia drogowego miał czas i możliwość dokonania oceny i podjęcia decyzji o kontynuowaniu jazdy prawym pasem ruchu po dokonaniu maksymalnego skrętu kierownicą w prawą stronę.

Podnosząc te zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Wniesione apelacje nie są zasadne. Poza podniesieniem zarzutów naruszenia art. 7 kpk nie dostarczają argumentów wskazujących, że w niniejszej sprawie rzeczywiście doszło do naruszenia zasady określonej w tym przepisie.

Sąd Rejonowy zgromadzony materiał dowodowy w zakresie dotyczącym sprawstwa oskarżonego, jak i stworzenia stanu zagrożenia przez kierującego samochodem T. (...) w sposób opisany w wyroku, ocenił w sposób poprawny, pozbawiony błędów natury faktycznej, czy też logicznej, dokonując prawidłowych ustaleń faktycznych. Ustalenia bowiem Sądu odpowiadają prawdzie materialnej i wynikają z logicznej analizy dowodów. Przypomnieć należy, że zasada swobodnej oceny dowodów wyrażona w przepisie art. 7 kpk nakazuje organom procesowym, w tym – sędziom, by oceniały znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, nie będąc przy tym związanymi żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi. Sąd Rejonowy nie uchybił zasadzie swobodnej oceny dowodów analizując materiał dowodowy w jego całokształcie, co znalazło swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku.

Podstawą ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy, a co za tym idzie podstawą wyroku był całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, przy czym Sąd wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Podnieść też należy, że Sąd Rejonowy poprawnie swoje stanowisko uzasadnił w sporządzonym uzasadnieniu. Dlatego oczywiście chybiony jest zarzut naruszenia art. 424 kpk.

Prawidłowo postąpił Sąd Rejonowy oddalając wniosek obrońcy oskarżonego o powołanie kolejnego biegłego z zakresu ruchu drogowego.

Zgodnie z art. 201 kpk należy powołać nowego biegłego, gdy dotychczas wydana opinia jest niepełna lub niejasna. Tymczasem opinia biegłego A. G. nie wykazuje takich mankamentów. Sąd I instancji prawidłowo ocenił tą opinię i słusznie na rozprawie w dniu 25 września 2012r. negatywnie rozstrzygnął wniosek obrońcy oskarżonego o powołanie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych.

Błędne jest stanowisko obrońcy oskarżonego, że o nieprawidłowości opinii biegłego A. G. świadczy to, że jest ona sprzeczna z wyjaśnieniami oskarżonego i zeznaniami świadka B. G.. Biegły w sposób dokładny wskazał w jakim zakresie osoby te przedstawiły przebieg wypadku w sposób sprzeczny z jego rzeczywistym przebiegiem w oparciu o całokształt zebranych w sprawie dowodów. Do tej argumentacji skarżący w ogóle się odniósł. Sąd Rejonowy podzielił opinię biegłego, nie dał natomiast wiary i wyjaśnieniom oskarżonego i zeznaniom w/w świadka w zakresie w jakim pozostają one w sprzeczności z opinią biegłego A. G. i swoje stanowisko należycie uzasadnił. Sąd Okręgowy tą argumentację aprobuje. Ustalenie biegłego, że kierujący samochodem T. przekroczył oś jezdni o około 0,7 metra (w rzeczywistości 0,67 m) uwzględnia wszystkie zebrane w sprawie dowody, w tym ślady materialne pozostawione na jezdni przez kolidujące pojazdy i to przy przyjęciu za wiarygodną wersji oskarżonego, że pokrzywdzony przed wypadkiem przekroczył oś jezdni (oczywiście co do samego faktu przekroczenia tej osi, a nie zakresu tego przekroczenia). Samochód T. nie pozostawił żadnych śladów na lewym (dla jego kierunku jazdy) pasie ruchu. Trzeba pamiętać, że kierujący samochodem T. zdołał przed wypadkiem wrócić na swój pas ruchu i w momencie zderzenia znajdował się już 1,5 metra (swoim lewym bokiem) od osi jezdni (k.146).

Zwrócić należy uwagę, że gdyby przyjąć za wiarygodną wersję, że samochód T. całą swoją szerokością znajdował się na lewym pasie ruchu, to oznaczałoby, że kierujący samochodem ciężarowym do momentu, aż pokrzywdzony wracając na swój pas ruchu przekraczał oś o około 0,7 m, nie reagował na taką sytuację, nie podejmując żadnego manewru, a podjął go dopiero, gdy pokrzywdzony wracał na swój pas ruchu będąc w tej odległości od osi jezdni. W takiej sytuacji podjąłby spóźniony i błędny manewr zjazdu na swój lewy w pas w czasie, gdy miał świadomość, że kierujący T. powraca na ten pas (k.71v,72). Oczywiście w sprawie nie ma dowodów na to, że oskarżony podjął manewr z opóźnieniem więc, biegły i Sąd takiego ustalenia słusznie nie poczynili. Obrońca oskarżonego pomija tą okoliczność, że ustalenie wjechania całym pojazdem przez samochód T. na przeciwny pas ruchu skutkuje ustaleniem spóźnionej i nieprawidłowej reakcji oskarżonego zjazdu na jego lewy pas ruchu mającego świadomość, że pokrzywdzony już wraca na ten pas ruchu. Z

kolei jeśli oskarżony podjął manewr obronny niezwłocznie, to nie jest możliwe, żeby samochód T. wjechał całą swoją szerokością na pas ruchu samochodu M., gdyż wtedy pojazd pokrzywdzonego nie zdążyłby powrócić na swój pas ruchu w miejsce zderzenia (k.149 akt Ds. 1227/11).

Opinia W. S. (2) nie jest dowodem w sprawie i jest to kwestia oczywista. Sąd takiego dowodu nie zlecał, dowód ten nie został przeprowadzony w toku przewodu sądowego. Jest to prywatna opinia opracowana dla oskarżonego.

Pomimo tego biegły A. G. odniósł się do tej opinii i w pełni trafnie zwrócił uwagę, że W. S. zastosował błędny wzór na zmianę pasa ruchu przez kierującego samochodem T.. Biegły A. G. logicznie i rzeczowo wyjaśnił, że do ruchu samochodu pokrzywdzonego nie można zastosować wzoru dot. ruchu po kole, a jedynie wzór dot. ruchu po skośnej sinusoidzie. Gdyby samochód T. powrócił na swój pas ruchu po torze kołowym, to inne byłyby uszkodzenia pojazdów uczestniczących w wypadku. Biegły kwestię tą jasno i przejrzyście wytłumaczył ustnie opiniując w dniu 25 września 2012r. (k.145v,146). Argumentację tam zawartą Sąd Okręgowy w całości podziela, jak i słusznie wywody te zaakceptował Sąd Rejonowy.

Obrońca oskarżonego nie uzasadnił swojego zarzutu, że brak było podstaw do uznania, że P. D. przy uwzględnieniu dynamiki zdarzenia drogowego miał czas i możliwość dokonania oceny i podjęcia decyzji o kontynuowaniu jazdy prawym pasem ruchu po dokonaniu maksymalnego skrętu kierownicą w prawą stronę. Zwrócić należy uwagę, że kierujący samochodem T. (...) przekroczył oś jezdni jedynie o około 0,7 metra i słusznie biegły A. G. wskazał, że zagrożenie wynikające z takiego przekroczenia nie dawało kierującemu pojazdem M. podstaw do wykonania zjazdu na przeciwny pas ruchu. Do momentu zderzenia pojazdów samochód T. zdołał wrócić na środek swojego pasa ruchu i w momencie zderzenia znajdował się on już 1,5 metra od osi jezdni. Słusznie biegły podniósł, że zastosowany przez oskarżonego manewr zjazdu na przeciwny pas ruchu był nielogiczny i niebezpieczny. Dodać też trzeba, że prawidłowo biegły wskazał, że pomimo nieprawidłowego manewru kierującego samochodem T. istniała realna możliwość bezpiecznego minięcia się pojazdów bez konieczności zmiany pasa ruchu.

Odnosząc się do apelacji pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego nie można zgodzić się, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na niewątpliwe ustalenie, że kierujący samochodem T. przyczynił się do wypadku. Istotnie dowody materialne nie wskazują na przekroczenie osi jezdni. Jednakże w sprawie podlegają ocenie wszystkie zebrane dowody. Z wyjaśnień oskarżonego wynika natomiast, że pokrzywdzony przekroczył oś jezdni. Co prawda wyjaśnienia oskarżonego nie mogą zostać uznane w całości za wiarygodne, z przyczyn wskazanych przez Sąd Rejonowy, gdyż kierujący samochodem T. nie wjechał w takim zakresie na pas ruchu oskarżonego, jak kierujący pojazdem ciężarowym to opisywał, ale nie ma podstaw do odmowy wiarygodności wyjaśnień oskarżonego w całości w tej kwestii. Niewątpliwe jest, że wystąpiła przyczyna tego, że kierujący samochodem M. podjął manewr hamowania i rozpoczął zjazd na swój lewy pas ruchu. Ze sporządzonego przez policję szkicu jednoznacznie wynika, że ślad blokowania kół samochodu M. rozpoczął się, przy osi jezdni, w zasadzie w niewielkim zakresie jeszcze na prawym pasie ruchu tego pojazdu (k.31 akt Ds. 1227/11). Uwzględniając nawet minimalny czas reakcji świadczy to, że oskarżony zauważył stan zagrożenia jeszcze znajdując się na swoim pasie ruchu. W sprawie nie ma dowodu, który wskazywałby, że przyczyną takiego manewru było coś innego niż nieprawidłowe zachowanie pokrzywdzonego, a nie ma podstaw do odmowy wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w całości i ustaleniu, że kierujący samochodem T. w ogóle nie wjechał na jego pas ruchu. Te wyjaśnienia oskarżonego o wjechaniu pojazdu pokrzywdzonego na pas ruchu samochodu M. zostały o tyle zweryfikowane przez biegłego A. G., że uznając za wiarygodną wersję o takim sposobie jazdy pokrzywdzonego, biegły ustalił, że wjechał on na głębokość około 0,7 m (0,67m) na pas ruchu oskarżonego.

Zebrane dowody pozwalają na stanowcze i niewątpliwe odtworzenie wypadku, w tym niewątpliwe ustalenie tego, że kierujący samochodem T. przekroczył oś jezdni, co wywołało nieprawidłową reakcję oskarżonego. Na takie pewne ustalenia pozwala kompleksowa ocena wszystkich zebranych w sprawie dowodów. Natomiast Sąd nie może ograniczyć się tylko fragmentarycznej oceny, jak tego domaga się skarżący. Nie ulega przy tym wątpliwości, że do zderzenia pojazdów doszło na pasie ruchu samochodu T. i na miejscu zdarzenia nie było żadnych śladów pozostawionych przez ten pojazd świadczących o tym, że przed zderzeniem przekroczył on oś jezdni.

Z treści wyroku, ale i uzasadnienia wynika jednoznacznie, że Sąd Rejonowy w sposób pewny i stanowczy ustalił, że kierujący samochodem T. przekroczył oś jezdni o około 0,7 metra. Istotnie na k.162 Sąd zawarł stwierdzenie, że w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie można wykluczyć, iż kierujący T. na łuku zakrętu przekroczył oś jezdni. Uchybienie takie jednak nie ma żadnego wpływu na treść zapadłego rozstrzygnięcia. Zresztą już w następnym zdaniu Sąd pisze o przekroczeniu przez pokrzywdzonego osi jezdni w sposób stanowczy. Treść ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego także wskazuje, że powyższe ustalenie Sąd poczynił w sposób pewny (k.155). Pozostała treść uzasadnienia rozpatrywana w jego całokształcie także nie pozostawia wątpliwości, że Sąd I instancji poczynił w sposób stanowczy i pewny ustalenie co do zachowania kierującego samochodem T. polegające na przekroczeniu osi jezdni i stworzeniu tym samym stanu zagrożenia.

Reasumując powtórzyć należy, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zebranych w sprawie dowodów i należycie swoje stanowisko uzasadnił. Na podstawie przeprowadzonych dowodów Sąd I instancji dokonał prawdziwych ustaleń faktycznych w sprawie, które Sąd Okręgowy aprobuje. Tym samym nie są zasadne zarzuty zawarte w apelacjach kwestionujące prawidłowość ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy.

Mając powyższe na uwadze należało, na podstawie art. 437§1 kpk orzec, jak w punkcie I wyroku. Dodać należy, że apelacje były oczywiście bezzasadne, gdy już z ich treści wynika, że uwzględnione być nie mogły, skoro zawierały przytoczone jednostronnie i ogólnikowo okoliczności na korzyść stron, które je wносиły bez rozważenia całokształtu występujących w sprawie okoliczności decydujących o jej rozstrzygnięciu.

W punkcie II wyroku Sąd zasądził od oskarżonego i oskarżyciela subsydiarnego koszty sądowe za postępowanie odwoławcze na podstawie art. 627 kpk, art. 634 kpk, art. 636 kpk, art. 640 kpk, art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ust. 2, art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych - t.j. Dz. Ust. z 1983r. nr 49 poz. 223 z późn. zm.) w kwocie 250 zł. od oskarżyciela subsydiarnego i 460 zł. od oskarżonego.

SSO Bogna Kuczyńska SSO Anna Szeliga SSO Klaudiusz Senator